

Dzień jak co dzień

W dniu 16 lutego br. w naszym Hospicjum odbyła się impreza dla pacjentów, zabawa która zakończyła karnawał i rozpoczęła post. Przygotowania z tej okazji rozpoczęły się od godzin popołudniowych, w których udział włączyli się wszyscy, począwszy od pacjentów, personelu medycznego, wolontariuszy a zakończywszy na wszystkich osobach dobrej woli. Każdy dołożył cegiełkę. Ta bezinteresowna pomoc w przygotowaniach stworzyła w efekcie bardzo rodzinną, przyjazną, radosną atmosferę.

Nastrój był iście sielankowy, z każdego kąta rozlegał się radosny śmiech, na twarzach pacjentów był spokój i zadowolenie, całe to zorganizowane przedsięwzięcie sprawiło im niesamowitą frajdę. Widać było żywe zainteresowanie wszystkich obecnych, to właśnie dla nich zorganizowana została ta „ostatkowa” impreza. Nie wszyscy pacjenci brali udział w zabawie, nie każdy z nich miał ochotę na zabawę, więc część pozostała w swoich salach.

Zabawa była skierowana do pacjentów, ale udział brali w niej właściwie wszyscy, którzy uczestniczyli w przygotowaniach oraz pozostali członkowie sztabu hospicyjnego. W efekcie było kilkadziesiąt osób. Kiedy wybiła godzina 17, wszyscy zasiedli na miejscach w oczekiwaniu na to co się miało wydarzyć. Nikt tak naprawdę nie wiedział czego się spodziewać. Zaproszonych zostało kilku gości, którzy zafundowali nam prawdziwy show. Na początku swoją obecnością zaszczyciło nas trzech braci kapucynów przygrywających na gitarach i śpiewających znane polskie piosenki. Nasi bracia, którzy są wolontariuszami są prawdziwym skarbem artystycznym i duchowym w naszym hospicjum. Atmosfera była lekka i przyjemna. Razem z zakonnikami śpiewało wiele obecnych osób, a swoje umiejętności taneczne zaprezentowała jedna z pacjentek, Pani Ewa, która płaśała wokół grających braci. Miała sesję fotograficzną, jakiej pozazdrościć mogliby aktorzy z Hollywood.

Jednym z gości był wolontariusz Mirosław Obłoński na co dzień aktor Piwnicy pod Baranami. Zaprezentował on przed wszystkimi zgromadzonymi recytację wierszy znanych polskich poetów. Kolejnymi gośćmi była profesjonalna para taneczna, która dała niesamowity pokaz kilku znanych tańców. Para dostarczyła prawdziwej rozkoszy dla oczu tańcząc walca wiedeńskiego, walca angielskiego, tango oraz fokstrota. Wszyscy byli zachwyceni, uczestnicy zabawy nie pozwolili tak łatwo zejść im ze sceny, braw nie było końca a efektem tego były bisy.

Następnie rozdany został drobny poczęstunek w postaci pysznej domowej szarlotki oraz nalewki przygotowanej przez naszych braci kapucynów wg ich receptury. Pacjenci i goście zajadali się pysznościami, a w tym czasie ponownie wystąpił zaproszony gość z

Piwnicy pod Baranami. Tym razem, w nieco inny sposób, rozbawiał wszystkich specjalnie przygotowanymi skeczami słownymi. Ubaw był po pachy. Po tym występie zgromadzeni pacjenci i goście zażyczyli sobie bis pary tanecznej. Naprawdę byli genialni, pokaz zrobił olbrzymie pozytywne wrażenie na wszystkich. Na koniec ponownie „na scenie” usiedli bracia kapucyni z gitarami. Zaprezentowali poezję śpiewaną przy której pacjenci jedli kolację. Z biegiem czasu zmęczeni pacjenci rozchodzili się po salach, personel medyczny i wolontariusze do swoich obowiązków, a szanowni goście rozeszli się po domach. Zabawa była naprawdę rewelacyjna. Wszyscy byli zachwyceni.